

ROCZNIK
LUDZI
KARPAT

Nr 2 (2022)

RES
CARPATHICA



Dział naukowy
Scientific section
Secțiunea științifică



Początki i dawne dzieje Zubrzycy Dolnej

Origins and past history of Zubrzyca Dolna
Începuturile și alte povești vechi din Zubrzyca Dolna

Tadeusz M. Trajdos¹

Streszczenie: Zubrzyca Dolna powstała w dobrach dominium orawskiego na początku XVII w. na skutek kolonizacji chłopów polskich z przyległych okolic Jordanowa, Makowa i Suchej. W 1614 r. jest wzmiankowana odrębna wieś pod tą nazwą. W 1619 r. został wystawiony przywilej lokacyjny na stosowanym wtedy prawie wołoskim dla zasadzcy i pięciu osadników. Rodzina sołtysia Szyszków przyjęła toponimiczne nazwisko Zubrzyckich. Od początku w tej wsi przeważała gospodarka rolna (głównie zbożowa). Wieś rozwijała się liczebnie i przestrzennie bardzo powoli. W latach 1678-1684 na skutek wojny domowej na Węgrzech i przemarszów wojsk uległa znacznemu wyludnieniu i ruinie gospodarczej. Odrodzenie wsi, wzrost zasiedlenia i postęp gospodarczy można zauważyć dopiero od drugiej dekady XVIII w. Zubrzyca Dolna przez blisko czterysta lat pozbawiona była własnego kościoła. Zamieszkała wyłącznie przez katolików, od 1651 r. do 1787 r. należała do parafii w Orawce, zaś od 1787 r. aż do lat 90-tych XX w. do bliższej parafii w Zubrzycy Górnej. Zabytkową wartość artystyczną i historyczną ma przydrożna, barokowa figura kamienna św. Trójcy z 1760 r. fundacji ks. Wojciecha Zubrzyckiego, ówczesnego plebana w parafii Rabczyce, pochodzącego z miejscowego rodu sołtysiego.

Abstract: Zubrzyca Dolna was founded on the estates of the Orava region in the early 17th century as a result of colonisation by Polish peasants coming from the adjacent areas of Jordanow, Makow and Sucha. A separate village under this name is mentioned in 1614. In 1619 a settlement privilege was granted for the founder and five settlers, under the Wallachian laws of the time. Zubrzyca Dolna was without its own church for almost four hundred years. Inhabited exclusively by Catholics, from 1651 to 1787, it belonged to the parish of Orawka, while from 1787 until the 1990s it belonged to the closer parish of Zubrzyca Gorna.

Ryc. 1. Nieistniejący kamienny krucyfiks z XIX w. na cmentarzu cholerycznym [fot. Piotr Krzywda].

¹ Dr hab., em. prof. Polskiej Akademii Nauk.

Rezumot: Zubrzyca Dolna a fost întemeiată pe terenurile dominionului Oravei la începutul secolului al XVII-lea ca efect al colonizării țăranilor sârmani polonezi din ținuturile învecinate, Jordanow, Makow și Sucha. În anul 1614 este atestat un sat separat sub această denumire. În anul 1619 a fost emis un drept de înființare, în conformitatea cu legea valahă din acea vreme, incluzând astfel fondatorul și cinci coloniști. Zubrzyca Dolna a fost privată de la a avea propria biserică timp de aproape patruzeci de ani. Era locuită doar de catolici, iar din anul 1651 până în anul 1787 a aparținut parohiei din Oravka, în timp ce între 1787 și până în anii '90 a aparținut parohiei mai apropiate din Zubrzyca Gorna.

Słowa kluczowe: Zubrzyca Dolna, Orawa, Karpaty Zachodnie.

Keywords: Zubrzyca Dolna, Orava, Western Carpathians.

Cuvinte-cheie: Zubrzyca Dolna, Orava, Carpații Occidentali.

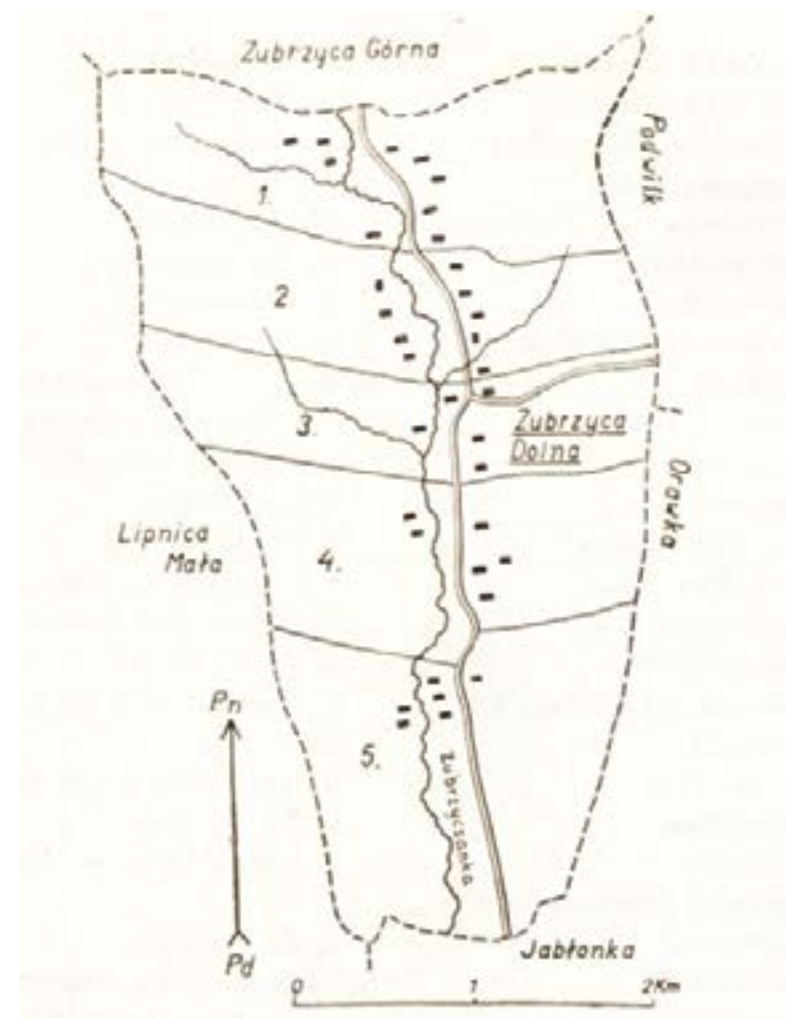
Zubrzyca Dolna zawdzięcza swoje powstanie wielkiej akcji osadniczej, podjętej przez dominium Zamku Orawskiego („państwo orawskie”) na północnej rubieży komitatu orawskiego w granicach Królestwa Węgier. Ta kolonizacja musiała się uporać z gęstymi lasami podgóorskimi i ubogą, skalistą glebą, w niesprzyjających warunkach geograficznych, w surowym klimacie, przy skąpej wtedy sieci drożnej, wysiłkiem rąk i prostych narzędzi, w mozolnym karczunku pól wydartych karpackiej puszczy.

Osadnictwo tej części Górnej Orawy (doliny Czarnej Orawy z dopływami oraz południowego podnóża Beskidu Żywieckiego) prowadzone było niemal wyłącznie siłami chłopów polskich, zachęcanych przez właścicieli dóbr Zamku Orawskiego ulgami podatkowymi w okresie instalacji na nowym terenie, a pochodzących głównie z sąsiednich regionów Polski (żywieckiego, jordanowskiego i makowskiego), zaś na obszarze na wschód od Trziciany również ze Skalnego Podhala [Trajdos, 2005, s. 28-29]. Od połowy XVI w. na omawianym terenie powstało łącznie 25 wsi zasiedlonych przez ludność polską. Zdecydowana ich większość powstała do połowy XVII wieku, kilka wiosek założono w drugiej połowie tego stulecia, a jedynie dwie w XVIII wieku [Trajdos, 2005, s. 30].

Zubrzyca Dolna powstała w drugiej fazie tej kolonizacji, w 1 ćwierci XVII w. Pierwszą wzmiankę na temat Zubrzycy (bez rozróżnienia jej części górnej i dolnej) znajdujemy w spisie domów poddanych „państwa orawskiego” z 1604 r. [Semkowicz, 1939, s. 102]. Istniały tam wtedy cztery gospodarstwa chłopskie. Wymienia tę wieś podobny spis z 1609 r. [Semkowicz, 1939, s.104]. W tych latach osobna grupa kolonistów karczowała teren „dolnej” wsi, a zupełnie inna, pochodząca z Sidziny, obszar przyszłej Zubrzycy Górnej. Rodziny „pionierów” w dolnym biegu doliny Potoku Zubrzyckiego przybyły zapewne z rejonu Jabłonki, zasiedlonej pół wieku wcześniej, a dalsze posiłki osadnicze można wywieść z Podwilka, utworzonego już w 80-tych latach XVI w. Ułatwiał tę migrację dość prosty trakt biegnący przez niską przełęcz z Podwilka do doliny Zubrzycy. W 1614 r.

istniała już oddzielna wieś o nazwie Zubrzyca Dolna (po łacinie *Zubrica Inferior*) [Kavulják, 1955, s. 271; Trajdos, 2005, s. 33]. W 1616 r. wzmiankowano granice tej wsi. Jak większość wsi orawskich, zakładanych na prawie wołoskim, przybrała ona kształt tzw. luźnej łańcuchówki wzdłuż drogi i potoku, z systemem łąnów leśnych, dzielonych później na sznury [Trajdos, 2005, s. 35]. Mimo tego, że prawo wołoskie u swego zarania preferowało gospodarkę pasterską, położenie naturalne i chronologia osadnicza Zubrzycy Dolnej rozstrzygnęły od początku o przewadze rolnictwa i hodowli przydomowej w zajęciach mieszkańców. Świadczyło o tym pominięcie tej wsi w 1615 r. w rozdaniu pastwisk wysokogórskich starszym wsiom orawskim przez żupana i właściciela dominium zamkowego Jerzego Thurzo [Trajdos, 2005, s. 36]. Wpłynął na to także fakt, że w 1615 r. Zubrzyca Dolna była dopiero wsią *in statu nascendi*, czyli w stanie zalążkowym. Pogłowie owiec było tam jednak stanowczo za małe na przydział hal na stokach i grzbietach gór. Miejscowi gospodarze wypasali swoje trzody owiec, kóz, świń i bydła na pobliskich polanach na nisko położonych wzgórzach i w okolicznych lasach.

Na początku 1619 r. po kilkunastu latach trudu pionierów-rolników dolnozubrzyckich Zamek Orawski uznał, że rezultaty są zadowalające i można wystawić akt umowy lokacyjnej, który w formie prawnej nadawał nowej wsi ściśle ustaloną strukturę przestrzenną, ustrojową i ekonomiczną. Ówczesni właściciele dominium, wdowa po Jerzym Thurzo Elżbieta Czobor i jej małoletni syn, żupan orawski Emeryk Thurzo przygotowali taki dokument dla zasadzcy wsi (organizatora osadnictwa) i pierwszych pięciu gospodarzy-osadników (po łacinie *coloni*) [Semkowicz, 1932, dok. nr 36, s. 62-64]. Dominium



Ryc. 2. Szkic Zubrzycy Dolnej z wykazu hipotecznego z lat 1860-1862 oraz spis ról na podstawie ksiąg gruntowych. Legenda: 1. – Gracowa, 2. – Ruśniakowa, 3. – Ramoszowa, 4. – Sadłowa, 5. – Sołtystwo (Sołtysia) [Semkowicz, 1939, s. 397].

orawskie wystawiało takie dokumenty według pewnego szablonu, szczegóły uzgadniając za zasadzą, kandydatem do sołtystwa. Ustalano areał upraw i granice nowej wsi, składniki majątku sołtysiego i zobowiązania sołtysa oraz powinności chłopskie wobec właściciela gruntu [Kavulják, 1955, s. 271; Trajdos, 2005, s. 36-38]. Cele dominium były przejrzyste: optymalne zagospodarowanie ziemi, a przez to wzrost dochodów Zamku, zabezpieczenie dróg przygranicznych w kierunku Polski, dysponowanie siłą orężną kolonistów, mobilizowanych w razie potrzeby.

Umowa z 5 stycznia 1619 r. została zawarta z sołtysiem Wojciechem Szyszką, polskim zasadzą tego obszaru. Dzięki przyznaniu mu dziedzicznego sołtystwa Zubrzycy Dolnej powstał wielopokoleniowy ród, który szybko przyjął toponimiczne nazwisko Zubrzyckich. Z nazw ról chłopskich (pierwotnych gospodarstw), zapisanych kilka lat potem, wiadomo, że do pionierów karczunku na tym terenie należeli Papież, Sadełek (albo Sadełko), Stanik, Kapałka i Knap². Dominium udzieliło osadnikom jeszcze dwóch lat wolnizny czyli zgody na zwolnienie od wszelkich świadczeń. Na Orawie wsie zakładane „na surowym korzeniu” (na bezludziu, w lasach) dostawały co najmniej 15 lat wolnizny. Obciążenia podatkowe na rzecz dominium miały zatem obowiązywać w Zubrzycy Dolnej od początku 1621 r. Po ustaniu wolnizny chłopi-gospodarze (użytkownicy gospodarstw łanowych i półłanowych, a później w miarę dosiedlania wsi przynajmniej ćwierćłanków i ośmin – 1/8 łana) byli obowiązani, jak wszędzie na prawie wołoskim na Orawie, do trzech rodzajów świadczeń: 1) renty pieniężnej, czyli czynszu, 2) renty naturalnej, czyli danin z przychówku, plonów i łupów myśliwskich, 3) służb i robocizn dla dominium zamkowego. Nie było natomiast renty odrobkowej, czyli pańszczyzny, gdyż w tym rejonie Orawy Zamek nie założył folwarków.

Każdy osadnik ze swej roli płacił roczny czynsz 10 złotych węgierskich [dalej: fl], podzielony na raty kwartalne³. Czynsz ten płacono z pełnej roli osadniczej, a nie jako pogłowne, stąd niezależnie od późniejszego zagęszczenia gospodarstw na każdej roli, jego wysokość nie ulegała zmianie i płatność była rozkładana między współużytkowników tego areału.

Wszystkie daniny można było składać w naturze albo w formie ekwiwalentu pieniężnego. Dominium pomyślnie oceniało zatem rentowność gospodarki pierwszego pokolenia osadników, uważając, iż ze sprzedaży plonów i nadwyżki przychówku oraz wiktualiów (jaj, mleka, serów itd.) będą dysponować jakąś gotówką. Cała wieś (w 1619 r. pięciu gospodarzy) miała co roku oddawać dwa cieleta albo 2 fl, pięć kapłonów albo po 10 denarów⁴ od sztuki, dziesięć kur albo za każdą po 6 denarów, pięć gęsi albo za każdą po 12 denarów, pięćdziesiąt jaj albo 16 denarów, pięć prosiąt albo po 25 denarów od sztuki, pięć jarząbków albo po 25 denarów od sztuki, wreszcie dziesięć wiązek lnu.

² Rodzina Knapów wywodziła się zapewne od przodka parającego się zawodowo tkactwem, bo tak gwarowo określano wtedy rzemieślników przy krosnach i kołowrotkach. Znacznie później tkactwo wiejskie stało się niemal wyłącznie domeną zajęć, umiejętności i talentów kobiecych.

³ Złoty węgierski (floreń) – od średniowiecza złota moneta bita w Koronie św. Stefana, potem jednostka obrachunkowa: 1 zł węg. = 100 denarów węgierskich [Cambel, 1987, s. 814].

⁴ Denar węgierski – drobna, zdawkowa moneta srebrna, emitowana do 1780 r., potem obrachunkowa [Cambel, 1987, s. 812].

Z przeglądu danin widać, że gospodarze już wtedy hodowali krowy (potrzeba mleka i nabiału), drób i świnie, polowali na jarząbki i uprawiali rośliny oleiste, najpierw len, a potem też konopie. Ci, którzy hodowali owce (w tej wsi w niedużej ilości) oddawali Zamkowi tzw. dziesięcinę owczą, która wedle zarządzeń z 1615 r. oznaczała co 20 owcę ze stada, po 8 denarów od każdej posiadanej sztuki, pewną ilość jagniąt według urbarza (corocznego inwentarza dóbr i świadczeń), a jeśli ktoś wystawił sobie koszary i szałas, płacił czynsz także z tego powodu.

W zakresie robocizn osadników prawa wołoskiego obowiązywał udział w naprawach zamku i wszelkich pracach budowlanych w siedzibie dominium. W zakresie służb – należało udzielić gościny właścicielom dominium (tzw. stacje) oraz podwodów (koni i wozów). Obowiązki te ku rozpaczy osadników rozciągnięto na służby dla urzędników (oficjalistów) zamkowych, których wedle okoliczności musieli karmić, nocować i podwozić. Poddani posyłali też na Zamek podarki okazjonalne np. na chrzciny i śluby w rodzinie właścicieli. Najpoważniejszą w skutkach służbą była pomoc orężna na wezwanie, czyli rodzaj chłopskiego pospolitego ruszenia. Polscy osadnicy byli więc stale pod bronią, umieli nią dobrze władać. Na przekór panom dominium bardzo im się to przydało w roku 1672, gdy wystąpili zbrojnie po stronie cesarza Leopolda I przeciwko zbuntowanym magnatom węgierskim, władającym wtedy Zamkiem Orawskim, dzięki czemu wywalczyli sobie wolność religijną. Nareszcie dostali prawo wyznawania ojczyściego katolicyzmu, a zrzucili jarzmo luteranizmu sto lat propagowanego przez władze komitatu orawskiego.

Według cytowanej umowy z 1619 r. sołtystwo Zubrzycy Dolnej było solidnie uposażone. Oprócz własnej ziemi Wojciech Szyszka dostał dodatkową rolę osadniczą, a zatem sołtystwo miało grunt dwułanowy. Rola osadnicza prawa wołoskiego (*sessio colonialis*) była zazwyczaj tożsama z łanem frankońskim, czyli wielkim we wsiach prawa niemieckiego tj. powierzchnią 25 hektarów⁵. Sołtys Zubrzycy Dolnej miał prawo do młyna jednołowego, za który płacił co roku Zamkowi 5 fl. Musiał też utrzymywać robotnika do prac murarskich i ciesielskich na Zamku. Mógł sobie postawić tartak (piłę) pod warunkiem uiszczania narzuconego przez dominium czynszu rocznego. Stałe obowiązki sołtysa, czyli służby (*servitia*) polegały na opłacaniu kosztów transportu pół fury wina i pół fury soli rocznie na Zamek albo opłaty po 9 fl. Dominium przerzucało w ten sposób na sołtysów duże wydatki importu wina węgierskiego (głównego trunku uczt zamkowych) i polskiej soli (która nie była wtedy jedynie przyprawą, lecz zasadniczym konserwantem żywności). Aby uwolnić się od powinności zimowej hodowli kłaczy pańskiej (sołtysi tym sposobem utrzymywali stadninę dominialną), sołtys płacił co roku 1 fl, co się opłacało w porównaniu z kosztem paszy i pielęgnacji wierzchowca i źrebiąt. Z pożytków łowieckich sołtysi musieli oddać co roku dwa jarząbki albo płacić po 25 denarów za sztukę, czyli tak jak chłopi. Kuchnia zamkowa pochłaniała wielkie ilości

⁵ Na karpackim Podgórzu od strony Polski stosowano też wtedy inny pomiar rolny tzw. łan podgórski (12,5 ha) czyli *de facto* półłanek.

tych ptaków. Delektowano się pieczystym podlewanym pucharami wina. Sołtysi stawali zbrojnie na wezwanie jak chłopci, tylko lepiej uzbrojeni i na ogół konno. Partycypowali też w kosztach naprawy Zamku. Jeśli hodowali owce – podlegali daninom wyżej wymienionym. Ciężary zatem niemałe. Majątek sołtysi nie był jednak oczynszowany, ani też obciążony daninami z przychówku i plonów.

W pół roku po napisaniu wyżej przytoczonego dokumentu, 16 sierpnia 1619 r., urzędnicy dominium z udziałem starszyny wiejskiej wytyczyli szczegółowe granice Zubrzycy Dolnej od strony Zubrzycy Górnej, Lipnicy Małej, Jabłonki, Orawki i Podwilka [Semkowicz, 1939, s. 216]⁶. Z powodu zaboru gruntów należnych Zubrzycy Dolnej dominium nakazało gromadzie Jabłonki wypłatę 50 fl na rzecz poszkodowanych, czyli równowartość rocznego czynszu płaconego Zamkowi przez chłopów Zubrzycy Dolnej.

W 1622 r. Zubrzyca Dolna nadal występuje jako „wieś nowa” (*possessio nova*), choć już podlegała ciężarom skarbowym [Semkowicz, 1939, s. 105]. W 1619 r. wpisano tę wieś do urbarza (inwentarza) „państwa orawskiego” pod węgierską nazwą „Alsó Zubricze” [Semkowicz, 1939, s. 126]. Potwierdzono wszystkie elementy zapisane w umowie lokacyjnej z tego roku. Dodano tylko jedno świadczenie – coroczną pensję 4 fl, którą wieś musiała płacić na utrzymanie drabów zamkowych, czyli straży używanej do karania nieposłusznych poddanych i utrzymywania porządku w dominium orawskim. W 1624 r. kolejny urbarz dowodzi zmiany pokoleniowej [Semkowicz, 1939, s. 151]. Sołtysem był już Grzegorz Szyszka Zubrzycki, zapewne syn Wojciecha. Dzierżył bez zmian sołtystwo na dwóch rolach, miał „swojego” osadnika na sołtysiej ziemi oraz 10 zagrodników i komorników, wymienionych z nazwiska: Mikołaja Farbela, Jakuba Targosika, Kacpra Targosza, Maczka Polańskiego, Stasia Lacha, Tomka Bryję, Walka Sikorę, Bartka Jawora, Tomasza Siwana i Urbana Hapę. Dwaj ostatni być może przybyli z terenów osadnictwa słowackiego na Orawie. Pozostali byli imigrantami polskimi.

W 1624 r. każda z pięciu ról była już podzielona między kilku gospodarzy, a zatem żadna rodzina nie miała pełnego łana, a najwyżej ćwierćłanek gruntów uprawnych. Rola Papieżowa była podzielona między czterech gospodarzy, niedawno przybyłych: Sobka Plastraka, Tomasza Skocza, Andrzeja Borowego i Bartosza Rusa. Rolę Sadełkową zamieszkiwały rodziny Szymka Sadełka, Walka Walkowca, Marcina Pasterza i Andrzeja Bajtka. Ciaśniej było na Roli Stanikowej: mieszkało tam pięciu gospodarzy – Szymek Stanik, Jakub Kielbasa, Wojciech Polejszczak, Marcin Polański i Bartek Świerczek. Rola Kapałkowa oferowała nadziały ćwierćłanowe dla gospodarzy Jana Kapałki, Wojtka Buzła, Florcka Rusnaka i Wojciecha Mastaly. Najliczniej była obsadzona Rola Knapowa przez sześciu gospodarzy: Sobka Knapa, Janka Łabuziaka, Walka Pionę, Walka Gracza, Jana Gracza i Urbana Koszuta; ten ostatni był przybyszem węgierskim. Efekty kolonizacji były znaczne: w ciągu pięciu lat ze wsi pięciu rodzin chłopskich (nie licząc sołtysiej) zrodziła się wieś 23 rodzin,

⁶ Dokument ten wpisano potem do inwentarza (urbarza) z 1677 r.

a dodatkowo osiedliło się na ziemi sołtysiej aż 10 rodzin żelarskich⁷. Na obszarze areału chłopskiego też wykrojono dwie działki dla rodzin zagrodników – Jakuba Maślaka i Adama Sorbiela. W sumie mieszkało wtedy we wsi 36 rodzin poddanych. Biorąc pod uwagę przeciętny mnożnik demograficzny (na ojca rodziny x 5) otrzymujemy zaludnienie wsi rzędu 180 mieszkańców [Kavulják, 1955, s. 272].

W tymże roku 1624 obserwujemy w Zubrzycy Dolnej typową dla ówczesnej Orawy gospodarkę rolną. Na każdej roli obsiewano zbożem 25 korców polskich⁸. Z łąk zbierano rocznie około 7 wózów siana⁹.

W 1625 r. sporządzono następny inwentarz urbarialny dominium orawskiego [Kuśik, Marsina, 1959, s. 24-25]. Właścicielka Elżbieta Czobor zwiększyła żądania skarbowe wobec poddanych. Uzasadniała to rozwojem gospodarki rolnej i hodowlanej. Sołtysowi Grzegorzowi Szyszce podniesiono obciążenia. Teraz za transport pełnego wozu wina na Zamek płacił rocznie 20 fl, a całego wozu soli- 15 fl. Przy swoim młynie musiał tuczyć wieprza, przeznaczonego na stół zamkowy albo płacić rocznie 5 fl. Zamiast utrzymywać robotnika do robót na zamku mógł płacić rocznie 1 fl. Do jego obowiązków dodano ściąganie ze wsi corocznej dziesięciny z gontów (cennego materiału ciesielskiego) i dowożenie jej na Zamek. Stwierdzono, że na swojej ziemi sołtys obsiewał rocznie 76 łukien¹⁰ zboża. Ze swoich łąk zbierał rocznie 10 wózów siana.

Dominium zorientowało się, że zagrodnicy i komornicy zarówno na ziemi sołtysiej, jak też gromadzkiej tak przyłożyli się do karczunku i orki, iż przysposobili do upraw teren, z którego można było wykroić dalsze dwie role osadnicze, czyli dwa łany. Uznano zatem, że Zubrzyca Dolna powinna mieć siedem ról. Natychmiast otaksowano osadników z tego potencjalnie większego areału. Obecnie wieś miała płacić czynsz roczny z 7 ról wysokości 70 fl (po 10 fl od roli) i odpowiednio zwiększono daniny: 7 kapłonów albo 70 denarów, 14 kur albo 84 denary, 7 gęsi albo 84 denary, 70 jaj albo 18 denarów, 7 jarząbków albo 1 fl 75 denarów, 7 prosiąt albo identyczny ekwiwalent w gotowce, 14 wiązek lnu. Nie zmieniono tylko ilości cieląt (dwa albo 2 fl), utrzymano zapłatę dla

⁷ W nomenklaturze struktury stanu chłopskiego na Węgrzech żelarzem (*zseller*) nazywano zarówno zagrodnika (po łacinie *hortulanus*), użytkownika działki rolnej mniejszej niż 1/8 łana, jak też komornika-chałupnika (po łacinie *inquilinus*), użytkownika własnej chałupy i ogródka przy niej. Zagrodnicy uprawiali przeważnie zboże, mieli ogród warzywny i hodowali kilka sztuk bydła, drób i czasem świnię. Komornicy utrzymywali się z pracy najemnej lub rzemiosła, ale miesiali własny drób. Oprócz tego istniała kategoria najniższa (biedoty) tzw. komorników podludnych (*subinquinili*), którzy bytowali w izdebkach u gospodarzy, komorach, a nawet stajniach pod warunkiem bezpłatnej pracy na roli chłopskiej i rozmaitych posług.

⁸ W średniowieczu korzec polski jako miara objętości ciał sypkich liczył sobie od 52 do 54 litrów, później nawet 105, a korzec warszawski od 1765 r. – 120 l. Oficjalistom dominialnym na Orawie chodziło zapewne o tzw. korzec krakowski, identyczny z notwotarskim, zwany też korczykiem, który liczył sobie od połowy XVI w. do 1762 r. 38,47 litrów. Posługiwanie się na Orawie XVII w. miarą korca polskiego pokazuje kierunek masowej imigracji rolniczej [Górzyński, 1948, s. 26; Falniowska-Gradowska, 1965, s. 682; Szymański, 1976, s. 155-156].

⁹ Wóz siana – miara sianokosów o ciężarze 650 kg. Powierzchnię łąki, z której zebrano wóz siana, szacowano na ok. 25 arów [Cambel, 1987, s. 813-814].

¹⁰ Łukno było miarą objętości równą 4-6 korcom zbożowym.

drabów (4 fl). Chłopom polecono budowę drugiego młyna własności dominialnej, który planowano oddać sołtysowi w dzierżawę za roczny czynsz 15 fl.

Plany właścicieli Zamku nie zostały w pełni zrealizowane. W 1647 r. istniało oprócz sołtystwa tylko sześć ról, a nie siedem [Kavulják, 1955, s. 272]. Z akt procesowych dotyczących prześladowań katolików, sporządzonych w 1659 r., wiemy, że w owym czasie Zubrzyca Dolna liczyła sobie 524 mieszkańców [Semkowicz, 1939, s. 229]. Wraz z napływem osadników zmieniły się nazwy ról. Część rodzin pionierskich wymarła lub wyjechała. Istniało nadal sześć ról. Tylko jedna, Sadełkowa, zachowała pierwotną nazwę. Mieszkali tam gospodarze Stanisław Sadłek, Szymon Walkowczak, Jan Obajdak, Walenty Borowy, Jan Kajak. Na Roli Ramzowej (dawnej Stanikowej) siedzieli Wit Ramz, Marcin Lubasz, Tomasz Kiełbasa, Walenty Polański, Krzysztof Zawartka, Wojciech Zawartczak, Wawrzyniec Obajdak [Obajtek]. Na Roli Skoczowej (dawnej Papieżowej) było tylko trzech gospodarzy: Krzysztof Skocz, Stanisław Puchała, Błażej Wołkowicz. Na Roli Graczykowej (dawnej Knapowej) mieszkali Wawrzyniec Graczyk, Andrzej Koszut, Jakub Wójcik, Maciej Pieczyniak, Błażej Krotochwila. Rola Rusnakowa (dawna Kapałkowa) była uprawiana przez Marcina Rusnaka, Jakuba Mastelaka, Marcina Mastelika i Marcina Łabuza. Nowa Rola Polańskiego przyciągnęła osadników z dawnej Roli Stanikowej. Siedzieli tam gospodarze Andrzej Polański, Marcin Świerczek, Jan Budzel, Szymon Godowa. Sołtystwo piastował wtedy 40-letni Wojciech Zubrzycki, zapewne wnuk założyciela wsi. Obok niego na ziemi sołtysiej gospodarowali liczni krewni, w tym na pewno bracia rodzeni: Grzegorz, Wawrzyniec, Józef i Feliks Zubrzyccy.

Z inwentarza 1677 r. wiemy, że utrzymano 6 ról chłopskich [Semkowicz, 1939, s. 216]. Połowę sołtystwa posiadał wtedy Stanisław Kral Dolno-Zubrzycki, bez wątplenia wywodzący się z rodu sołtysiego Kralów z Lipnicy Małej, gorliwych luteranów i zauszników Zamku (do 1672 r.). Kral miał tam jednak tylko współwłasność. Doszło zatem do sprzedaży działów starej rodziny sołtysiej. Druga połowa sołtystwa nadal należała do Zubrzyckich. W sołtystwie siedziały też trzy rodziny komorników.

W ostatniej ćwierci XVII w. podobnie jak inne wsie orawskie Zubrzyca Dolna przeżyła ciężki kryzys gospodarczy, który wpłynął na załamanie demograficzne. Doszło do wyludnienia wsi, a rodziny, które odważyły się pozostać, pochłonęła długotrwała nędza. Do tej klęski przyczyniły się: najpierw od 1678 r. rebelia Emeryka Thököly'ego, wymierzona z pomocą osmańskich Turków przeciw władzy habsburskiej, a następnie przemarsz wojsk litewskich Rzeczypospolitej w 1683 r. podczas kampanii węgierskiej, idących z pomocą cesarzowi Leopoldowi I przeciw Turkom i buntownikom (węgierskim protestantom) [Kavulják, 1955, s. 272]. Żołnierze i maruderzy palili zabudowania, plądrowali komory i spichlerze. Zwarte oddziały żądały też liwerunku (prowiantu) i kwater, co rujnowało chłopów do reszty. W 1686 r. w Zubrzycy Dolnej pozostała zaledwie połowa

jednej roli zasiedlona i uprawiana! Garstka mieszkańców głodowała. Chłopi zaciągali długi u krewnych w przygranicznych rejonach Polski, aby zapłacić świadczenia dla Zamku, z których bezlitosne dominium ich nie zwolniło. Bieda dotknęła też rodziny sołtysie. W 1690 r. udało się ponownie zasiedlić i uprawiać jedynie trzy role. Bieda trwała znacznie dłużej. Warunki życia pogorszyła wojna domowa w latach 1703-1711 między „kurucami” księcia Franciszka II Rakoczeo a „labancami” – stronnikami legalnej władzy cesarzy z austriackiej dynastii Habsburgów, a w latach 1709-1711 również straszliwa epidemia dżumy. Dopiero całkowite opanowanie kraju przez Habsburgów na skutek pokoju szatmarskiego 1711 r. pozwoliło na polepszenie sytuacji bytowej ludności wiejskiej, bardzo jednak powolne i niedostateczne. W 1712 r. nadal uprawiano w Zubrzycy Dolnej jedynie trzy role. Zasiano 120 preszburskich miar ziarna¹¹. Zwożono z łąk 10 wozów siana. W 1715 r. było już 5 ról zasiedlonych. Uprawa zbóż przynosiła 1128 korców, a sianokosy aż 21 wozów, dwakroć więcej niż trzy lata wcześniej. We wsi mieszkało wtedy 54 gospodarzy, czyli około 270 osób. Od 1728 r. pojawiają się wzmianki o intensywnej uprawie lnu. Niektórzy chłopci podjęli się handlu siemieniem lnianym, nićmi i płótnem, co podreperowało ich wątle dotąd sakiewki. Znowu uruchomiono dwa młyny, naturalnie oczynszowane na rzecz Zamku.

W 1778 r. wreszcie osiągnięto areał upragniony ongiś przez dominium – siedem ról, na których gospodarowało 436 mieszkańców. Do 1770 r. dziedziczną władzę sołtysią utrzymali Zubrzyccy. Reforma stosunków poddańczych, przeprowadzona przez cesarżową Marię Teresę (patent 1767 r., ogólnokrajowy wzorcowy urbarz 1770-1773 r.) wprowadziła nowy ustrój samorządowy na wsi także w dobrach szlacheckich i magnackich. Zniesiono jurysdykcję dziedzicznych sołtysów i ustanowiono urząd rychtarza (po niemiecku *der Richter* = sędzia, po łacinie *iudex*), który z pomocą przysiężnych (*iurati*) sądził chłopów, rozstrzygał spory i zarządzał wsią, ale również odpowiadał za porządek publiczny i pobór świadczeń dla właściciela ziemskiego i państwa. Rychtarza i przysiężnych wybierała gromada. Dawnym sołtysom pozostał jedynie honorowy tytuł i chlubna pozycja potomków zasadzcy.

W 1800 r. dominium założyło w Zubrzycy Dolnej własny browar. Wieś nareszcie stała się duża – w 1828 r. 187 domów i 1030 mieszkańców. W 1848 r. nastąpiła radykalna zmiana ustroju państwa węgierskiego. Zniesiono ustrój stanowy, wprowadzono formalną równość wobec prawa. Zniesiono zatem poddaństwo chłopów i uwłaszczono gospodarzy na ziemi dotąd przez nich użytkowanej. Oczywiście likwidacji uległy wszystkie świadczenia na rzecz dotychczasowego właściciela gruntów, w tym wypadku – dominium orawskiego. Przestała istnieć jurysdykcja szlachecka lub magnacka

¹¹ Miara ziemi pod wysiew preszburskiej albo budzińskiej miary ziarna wynosiła 21,5 arów. Od XVI do XIX w. miara preszburska (objętości ciał sypkich) wahała się od 54,3 litrów do 64,3 litrów. Od 1715 r. w całej Koronie Węgierskiej obowiązywały wagi i miary preszburskie [Cambel, 1987, s. 813; Húščava, 1972, s. 24, 28, 32, 37, 63, 105].

nad chłopami, którym nadano po prostu prawa obywatelskie w Koronie Węgierskiej. W Zubrzycy Dolnej nową umowę urbarialną między gminą a komposesoratem dominium orawskiego (spółką magnackich właścicieli) podpisano w 1864 r. w celu regulacji zasad użytkowania lasów, pastwisk, łąk i dróg lokalnych.

Krótko dotknę spraw religijnych i kościelnych. Przez całe wieki Zubrzyca Dolna była wyjątkowo upośledzona pod względem instytucji kościelnych. We wsi nie było dosłownie żadnego obiektu sakralnego dostępnego publicznie. Po powstaniu wsi (przed 1614 r.) do 1672 r. i w latach 1683-1684 wcielono ją przymusowo do parafii luterańskiej w Jabłonce [Trajdos, 1998, s. 9, 29-30]. Była to kompletna fikcja. Polscy osadnicy trzymali się ojczyzatego wyznania katolickiego. Odmawiali kontaktu z pastorami Jabłonki i nie uznawali ich kompetencji. W latach 1651-1787 Zubrzyca Dolna została objęta duszpasterstwem pionierskiej parafii katolickiej w Orawce [Trajdos, 1993a, s. 30-31]. Wieś garnęła się do księży polskich pracujących w tej parafii, począwszy od Jana Sczechowicza. Pokazuje to statystyka Zubrzycy Dolnej z akt 1659 r. Wszystkie role zamieszkiwali wyłącznie katolicy. Na Skoczowej – 59, na Sadełkowej – 58, na Ramzowej – 90, na Polańskiego – 66, na Rusnakowej – 80, na Graczykowej – 70. W sołtystwie mieszkało 100 katolików. Mieszkał tam również jeden luteranin, być może przyżeniony do Zubrzyckich któryś z Kralów z Małej Lipnicy. Sołtys Wojciech Zubrzycki w 1659 r. aktywnie współpracował z komisją dochodzeniową w sprawie prześladowań katolików na Orawie. Udzielał wyjaśnień i przytaczał dowody przemocy ze strony luterańskich urzędników dominium. Przełom 1651 r. – powołanie parafii w Orawce – mieszkańcy Zubrzycy Dolnej przyjęli zatem z nietajoną radością i nadzieją. Aby dotrzeć do kościoła parafialnego na msze i święta oraz przyjmować sakramenty, choćby w dłuższych odstępach czasu, trzeba było jednak przedzierać się uciążliwą ścieżką przez Groń (nieдоступną zimą i na przedwiośniu), albo okrężnie przez Jabłonkę. Dopiero w 1787 r. po erygowaniu 14 nowych parafii na Orawie przydzielono Zubrzycę Dolną do nowo powstałej parafii w znacznie bliższej Zubrzycy Górnej, która zresztą miała już w latach 1714-1787 swój kościół filialny podległy parafii w Podwilku [Trajdos, 1993a, s. 33]. Była to wielka ulga dla miejscowych wiernych, niemniej na własny kościół musieli poczekać następane dwieście lat.

Jedynymi pomnikami zbiorowej i prywatnej pobożności w Zubrzycy Dolnej były przez długie lata przydrożne figury kamienne, ale również w porównaniu z innymi wsiami orawskimi w niewielkiej ilości, gdyż tylko trzy, przy czym jedna pojawiła się w XVIII w., druga w XIX w., a trzecia dopiero na początku XX w. [Trajdos, 2020, s. 49-50, 236-240]. Najstarsza z rzeźbą św. Trójcy, przy głównej drodze wiejskiej, została ufundowana w 1760 r. przez wybitnego duchownego, wywodzącego się z rodu sołtysiego, księdza Wojciecha Zubrzyckiego. Postawił ją na rodzinnej ziemi. To dzieło ludowego baroku ukazuje grupę św. Trójcy z figurą Maryi Wniebowziętej na licu postumentu. Zachowała się łacińska inskrypcja fundacyjna. Wizytacja biskupia z 1833 r. potwierdza pobożne dzieło ks. Wojciecha Zubrzyckiego.

Warto przy okazji wspomnieć szerzej o tej zasłużonej i ciekawej postaci, niestety dosyć zapomnianej. Potomek zasadzcy wsi, krewniak sołtysów, urodzony około 1684 r., wstąpił do stanu duchownego, po święceniach kapłańskich otrzymał najpierw kapelanię (stanowisko wikarego) w Orawce, a następnie w latach 1730-1763 plebanię w Rabczycach, polskiej etnicznie wsi, z której, przypominę, pochodził Piotr Borowy. Wywiązał się tam doskonale z obowiązków duszpasterskich. Właśnie jako pleban Rabczyc fundował w swej rodzinnej wiosce figurę św. Trójcy. W 1762 r. został przeniesiony na plebanię w sąsiedniej Lipnicy Wielkiej, przy czym przez rok, do 1763 r. sprawował funkcje plebańskie jednocześnie w obu parafiach [Trajdos, 1993b, s. 32]. W Lipnicy Wielkiej podjął od razu inicjatywę budowy murowanego barokowego kościoła św. Łukasza, który miał zastąpić mniejszy drewniany, przejęty po 1672 r. od luteranów, parafialny od 1757 r. Do tej wielkiej inwestycji umiał zachęcić parafian. Łożył z własnych środków (schedy rodzinnej) na materiały budowlane, opłacał majstrów murarzy, zabiegał o wyposażenie i nadzorował pracę. Nie umiał za to przełamać obojętności patrona-kolatora parafii, czyli komposesoratu dominium orawskiego [Trajdos, 1993b, s. 33]. Pyszni magnaci (w tym czasie już sami katolicy) odmówili udziału w wydatkach na budowę kościoła, choć był to ich obowiązek. Nie pokryli nawet kosztu budowy wieży i zakrystii, choć pleban wzywał ich petycjami i skargami posyłanymi do zwierzchnika kościelnego (do 1776 r.) tj. archidiacona nitrzańskiego. Zamek nie zapewnił też temu kościołowi żadnej dotacji, czyli uposażenia fundacyjnego. A jednak pleban Zubrzycki w 1769 r. doprowadził swoje dzieło do końca [Trajdos, 1993b, s. 34]. Do zakrystii wprowadził rokokową szafę, zakupił 18 rokokowych lichtarzy drewnianych, trzy złożone srebrne kielichy z ornamentem regencyjnym, w tymże stylu cyborium i rokokowy pacyfikał z pozłacanego srebra. Sprowadził też bogato haftowane ornaty i kapy. Mieszkał w drewnianej plebanii, wzniesionej już wcześniej, po 1757 r., gdy erygowano parafię. Po 1770 r., gdy nie było już starego kościoła, sprzedanego i przeniesionego do Chyżnego, postawił na miejscu jego ołtarza głównego krucyfiks z figurą Matki Bożej Bolesnej, barokowy w formie, z rokokowym zdobieniem, dotąd istniejący.



Ryc. 3. Barokowa figura kamienna św. Trójcy z 1760 r. fundacji ks. Wojciecha Zubrzyckiego, ówczesnego plebana w parafii Rabczyce, pochodzącego z miejscowego rodu sołtysiego [fot. Tadeusz M. Trajdos].

Wojciech Zubrzycki dożył setki. Zmarł 2 listopada 1784 r. i został pochowany pod posadzką wybudowanego przez siebie kościoła. W diecezji spiskiej (erygowanej w 1776 r. i obejmującej też Orawę) zachowała się o nim pamięć jako o „mężu niespożytych sił cielesnych”, siłaczem pełnym witalności, upartym i sumiennym. Uważam, że ten wspaniały góral orawski w sutannie zasługuje na choćby skromne upamiętnienie w postaci tablicy w rodzinnej wsi, może obok figury św. Trójcy.

Wracając do tematu figur przydrożnych, następna pojawiła w Zubrzycy Dolnej w 1906 r. z fundacji małżeństwa Jana Malesy i Marii z domu Dominik. Ukazuje posąg Serca Jezusowego z reliefami na słupie – Maryi przebitej Mieczem Bolesci, Jana Chrzciciela (patronów fundatorów) i Apostoła Andrzeja. Natomiast na oddalonym cmentarzyku, dawno już nie używanym, w pobliżu drewnianej dzwonnicy „loretańskiej”, stał jeszcze niedawno kamienny krucyfiks z XIX w. Zaniebdany i zapomniany, rozpadł się przed kilkoma laty. Zachował się tylko na zdjęciu i opisie w mojej książce o figurach kamiennych. Wielka szkoda.

Bibliografia

1. Źródła drukowane:

- Kušík M., Marsina, R., wyd., 1959. *Urbáre feudalnych panstiev na Slovensku*, t. 2, Bratislava, s. 24-25.
- Semkowicz, W., 1932. *Materiały źródłowe do dziejów osadnictwa Górnej Orawy. Cz. 1, Dokumenty*, Zakopane, s. 62-64.
- Semkowicz, W., 1939. *Materiały źródłowe do dziejów osadnictwa Górnej Orawy. Cz. 2, Listy i akta*, Zakopane, s. 102, 104, 105, 126, 151, 216, 229.

2. Opracowania:

2.1. Książki:

- Cambel, S., red., 1987. *Dejiny Slovenska*, t. 2, Bratislava, s. 812, 813-814.
- Górzyński, S., 1948. *Z dziejów jednostek miar w dawnej Polsce*, Warszawa, s. 26.
- Húščava, A., 1972. *Polnohospodarské miery na Slovensku*, Bratislava, s. 24, 28, 32, 37, 63, 105.
- Kavulják, A., 1955, *Historický miestopis Oravy*, Bratislava, s. 271, 272.

Trajdos, T. M., 1993a. *Dzieje i kultura Orawy*, Kraków, s. 30-31, 33.

Trajdos, T. M., 1993b. *Z przeszłości Lipnicy Wielkiej. W: Lipnica Wielka na Orawie*, Kraków, s. 32, 33, 34.

Trajdos, T. M., 2005. *Osadnictwo polskie na Górnej Orawie. W: Góry i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego. Historia*, red. J. M. Roszkowski, R. Kowalski, Nowy Targ, s. 28-29, 30, 35, 36-38.

Trajdos, T. M., 2020. *Orawskie figury kamienne*, Pruszków, s. 49-50, 236-240.

Szymański, J., 1976. *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa, s. 155-156.

2.2. Czasopisma:

Falniowska-Gradowska, A., 1965. *Miary zbożowe województwa krakowskiego w XVIII wieku. Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, t. 13, s. 682.

Trajdos, T. M., 1998. *Luteranie w Jabłoncu. Rocznik Orawski*, t. 2, s. 9, 29-30.